

Jesienna słota to wydłużenie drogi hamowania

data aktualizacji: 2024.10.29



Dni są krótsze, wcześniej zapada zmrok, a dodatkowo częściej pojawia się mgła, która utrudnia widoczność. Inny czynnik atmosferyczny - deszcz - wpływa z kolei na wydłużenie drogi hamowania pojazdów.

Polski Związek Przemysłu Oponiarskiego apeluje do wszystkich kierowców, aby odpowiednio wcześniej przygotowali swoje pojazdy do zimowych warunków. Tym razem warto użyć argumentu: lepiej założyć opony zimowe tydzień za wcześnie niż dzień za późno.

Jak rozmawiać z kierowcami?

Nadchodzące poranne przymrozki i pogarszające się warunki na drogach to sygnał, że czas na zmianę i sprawdzenie opon. Nie czekamy na żadną średniodobową temperaturę, bo nasze opony jeżdżą nie po średniej temperaturze. Jeśli więc przy porannym odwożeniu dzieci do szkoły temperatury są poniżej +7 st. - to znaczy, że najwyższy czas na zadbanie o bezpieczeństwo na drodze. Przyczepność na mokrej i śliskiej zimnej nawierzchni zależy od odpowiedniego ogumienia. Pomyśl o bezpieczeństwie swoim i innych - umów się na wymianę opon już teraz! Temperatury spadają, a na drogach coraz częściej pojawiają się niebezpieczne warunki - mokra nawierzchnia, błoto pośniegowe, a niedługo także lód i śnieg. W związku z tym Polski Związek Przemysłu Oponiarskiego (PZPO) apeluje do wszystkich kierowców, aby nie czekali z wymianą opon na zimowe i sprawdzeniem opon całorocznych.

Dlaczego warto wyprzedzić jesienną słotę?

Opony letnie, które doskonale sprawdzają się w ciepłych miesiącach, tracą swoje właściwości przy niskich temperaturach. Kiedy temperatura spada poniżej 7 stopni Celsjusza mieszanka gumy, z której wykonane są opony letnie, staje się twardsza – co znacząco pogarsza przyczepność pojazdu do nawierzchni.

- Wiele osób zwleka ze zmianą opon na zimowe aż do pierwszych mrozów lub opadów śniegu. To spore ryzyko! Dla naszego bezpieczeństwa powinniśmy zakładać opony zimowe, gdy tylko temperatura rano i wieczorem spada poniżej 7 st. C. W takich temperaturach ogumienie letnie staje się coraz twardsze i nie zapewnia odpowiedniej przyczepności. Różnica w drodze hamowania w porównaniu z zimówkami może wynieść nawet ponad 10 metrów, a to są dwie długości dużego samochodu! – mówi Piotr Sarnecki, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego (PZPO).

Statystyki pokazują zagrożenie na drogach

Dane klimatyczne IMGW jednoznacznie wskazują, że w Polsce przez prawie połowę roku temperatury i opady uniemożliwiają bezpieczną jazdę na oponach letnich. Testy PZPO przeprowadzone wraz z ekspertem motoryzacyjnym – Grzegorzem Dudą w 2023 roku potwierdziły, że opony zimowe premium zapewniają najkrótszą drogę hamowania i są bezkonkurencyjne w porównaniu z oponą całoroczną czy letnią. Bardzo niebezpiecznie podczas testów zachowały się opony zimowe budżetowe spoza Europy – ich średnia droga hamowania z 2 przejazdów była dłuższa aż o 30 metrów niż opon premium i wyniosła aż 82 metry! Opona zimowa premium potrzebowała 51 metrów do zahamowania, całoroczna 64 metry, podczas gdy letnia zatrzymała się dopiero po dystansie 108 metrów. Test odbywał się na Motoparku w Krakowie, na mokrym śniegu przy temperaturze 0 st. C i przy prędkości 50 km/h.

- Nie warto oszczędzać na bezpieczeństwie – Raport Komisji Europejskiej dowodzi, że używanie opon zimowych zmniejsza ryzyko wypadku aż o 46 proc. – dodaje Piotr Sarnecki.

Statystyki z Niemiec również wskazują, że ryzyko wypadków w zimowych warunkach drogowych jest sześciokrotnie większe niż latem. Pamiętajmy, że w Polsce, szczególnie w miesiącach od listopada do marca, warunki na drogach są bardzo zmienne. Opony zimowe są dostosowane do takich warunków – nie tylko lepiej radzą sobie na śniegu, ale także na mokrej, zimnej nawierzchni.

Opony całoroczne - czy to dobre rozwiązanie?

Niektórzy kierowcy rozważają opcję opon całorocznych – jednak warto pamiętać, że nie każda opona całoroczna nadaje się na zimowe warunki. Aby mieć pewność, że opona spełni swoją rolę zimą, powinna mieć homologację zimową – symbol płatka śniegu na tle góry. Tylko takie oznaczenie gwarantuje, że opona jest odpowiednio przygotowana do niskich temperatur i warunków zimowych. Jak zaznacza Sarnecki – Pozostaje nam wybór między oponami zimowymi a całorocznymi z homologacją zimową. W naszym klimacie, gdzie zimy są mroźne i wilgotne, to kluczowe dla naszego bezpieczeństwa na drodze.

Warto także pamiętać, że oznaczenie M+S (błoto i śnieg) na oponach nie jest wystarczające, by uznać je za zimowe. Opony z takim oznaczeniem mogą mieć odpowiedni bieżnik, ale brakuje im mieszanki gumowej przystosowanej do niskich temperatur. Zimowe opony charakteryzują się bardziej miękką mieszanką gumową, która nie twardnieje w niskich temperaturach, co zapewnia lepszą przyczepność.

Dodajmy jednak, że posiadanie opon całorocznych - choć bywa wygodne - nie zwalnia nas z odwiedzin w serwisie oponiarskim. Przynajmniej raz w roku powinniśmy dokonać rotacji opon między przednią i tylną osią, żeby zachować odpowiednią głębokość oraz sprawdzić wyważenie kół. W serwisie zweryfikują także, czy opony nie mają uszkodzeń - takich, jak spękania, wybulenia czy tkwiące w bieżniku ostre wkręty. Takie niespodzianki po poprzednich wyjazdach mogą niestety przyczynić się do pęknięcia opon w czasie kolejnych podróży.

Fot. PZPO

Źródło: <http://www.swiatopon.info/drukujpdf/arttykul/77305>